№ 142. w Srodę — dnia 22. Czerwca 1853.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Paryż, d. 18. Czerwca. — Dzisiajsze dzienniki występują z zaciekłością przeciw Rosyi i wątpią o pośrednictwie Austryi.

Konstantynopol, 9. Czerwca. — Dziś ogłoszono firman cesarski, mocą którego uroczyście są zabezpieczone przywileje wszystkich kościołów chrześciańskich i przesłano go do wszystkich naczelników kościołów.

Berlin, dn. 20. Czerwca. — J. Kr. M. owdowiała wielka księżna Meklenburg Schwerin przybyła na zamek Sanssouci.

Berlin, dn. 19. Czerwca. — Arcyksiężna Zofija matka cesarza austryackiego i arcyksiąże Karol Ludwik austryacki przybyli tu w piątek wieczorem o godzinie $7\frac{1}{4}$. na kolei żelaznéj poczdamskiéj. Król Jmość powitał gości przybyłych, mając przy boku swoim książąt z domu królewskiego Fryderyka Karola, Jerzego i Adalberta i przeprosił swoją szwagrową arcyksiężnę Zofiją, że ją nie powitał ubrany w mundur austryacki, tak jak królewiczowie domu pruskiego, arcyksiężna za tę grzeczną uwagę, uściskała swego najdostojniejszego szwagra i udali się najdostojniejsi goście do Poczdamu. Arcyksiąże austryacki Ludwik był ubrany w mundur jenerała pruskiego i miał na sobie wstęgę orderu orła czarnego.

— Rząd pruski wydał do wszystkich posłów pruskich depeszę okólną, w któréj im daje objaśnienie sprawy wschodniéj i ostrzega przed skwapliwością.

Drezno, d. 17. Czerwca. — Ślub małżeński odbył się dziś po południu o godzinie $2\frac{1}{2}$. pomiędzy księciem Albertem a księżniczką Karolą Wazą, o którą dawniéj starał się L. Napoleon, ale naprożno. Narzeczoną domniemanego następcy tronu przyjmowano uroczyście w stolicy saskiéj, do któréj przybyła tryumfalnie z zamku w Pilnic, dokąd ją przywieźli jéj dostojni krewni z Wiednia.

— Z drobnych sejmów niemieckich tu i owdzie jeszcze obradujących nie ma nic ważnego oprócz oświadczenia nassauskiego ministra skarbu, kiedy mówiono o zawarciu konkordatu mającego na celu zapewnić administracyę niezależną kościoła, iż rząd nienaruszalnie obstawać będzie przy stanowisku, jakie zajmował w układach z biskupem wyższego Renu.

— Zgromadzenie związkowe w Frankfurcie uznało się niewłaściwém do rozstrzygnięcia w sprawie pana Kettenberga, który jak wiadomo zaskarżył rząd meklemburgski, iż mu ten nie dozwala trzymać w domu u siebie kapelana katolickiego. Uznaniem niekompetencyi zgromadzenie rzeczone chce uniknąć mieszania się w spory kościelne, gdy te jednak stanowią najważniejszą w Niemczech kwestyą w ścisłym zostającą związku ze wszystkiemi sprawami wewnętrznemi, zgromadzenie samowolnie pozbawia się władzy, a nawet powagi.

Francya.

Paryż, 17. Czerwca. — Cesarz z cesarzową odwiedzili wczoraj wystawę obrazów i zabawili tam przez dwie godziny. Nadzwyczajne przedsięwzięto środki ostrożności na całéj drodze, którą przejeżdżał cesarz, a szczególniéj na przedmieściu Poissonière. Przeszukano wszystkie publiczne miejsca i miano je przez cały czas na oku.

— Na wczorajszéj radzie ministeralnéj do żwawéj przyszło utarczki. Oprócz Persignego i Drouin de l'Huys jest jeszcze minister marynarki za wojną. Cesarza trudno odgadnąć i nikt nie wie o prawdziwych jego zamiarach. Dziś zarzęczano, że rząd francuski zapytał gabinet londyński, czyli uważać będzie obsadzenie księstw naddunajskich za wypowiedzenie wojny.

— Tutejszy nuncyusz papieski Garibaldi, arcybiskup Miry umarł tu wczoraj nagle tknięty paraliżem, licząc lat 56. Zrana narzekał na lekki ból głowy, jeszcze kilka odesłał depesz do Rzymu, a wstawszy od biura, padł na progu jakby piorunem uderzony. Przywołano dwóch lekarzy, ale ich usiłowania były próżnemi, niewrócili mu życia.

— Dziś głoszono, że jeżeli Persigny w miejsce Foulda zostanie ministrem stanu, hr. Morny obejmie tekę po Persignym. Hr. Morny odzywa się dziś po dziennikach, że nie wyjechał do Petersburga, jak niosła pogłoska, ale udał się do dóbr swoich.

— Do Hawru przybyły 4 osoby z Ameryki, które podobno mają należeć do rodziny cesarskiéj.

— Według Patrie miał minister sprawiedliwości hr. Panin zaraz po swoim przybyciu z Petersburga udać się do wód w Vichy.

Paryż, 10. Czerwca. — (*Kor. Cz.*) Monitor dzisiejszy zawiadamia urzędownie, że flota angielska odebrała rozkaz połączenia się z flotą francuską, lecz że nadzieja utrzymania pokoju niejest jeszcze straconą. Artykuły dzienników angielskich są bardzo żywe i obrócone przeciw Rossyi. Morning Post najbardziéj żywością się odznacza. Times zrazu pokojowy i nieprzychylny dla Francyi, staje się coraz bardziéj wojennym, i w celu wojennym z pochwałami o Napoleonie III. się wyraża. Pochwały te mają minę, jakby wychodziły z trudnością z jego gardła, a dla tego też tém są godniejsze uwagi. Artykuły dzienników francuzkich o sprawie wschodniéj, są zawsze dziwne i pokazujące, jak mało Francya zna kwestyą turecką. Artykuły dzienników legitymistowskich najbardziéj jednak zadziwiają. Wystawcie sobie, że wczorajsza l'Union twierdziła, iż zabór Stambułu przez Rosyą obróci się na korzyść religijnéj jedności. Na korzyść jakiéj religijnéj jedności ma się zabór ten obrócić, l'Union nic niemówi. L'Union pokazuje, że kierowani nieubłaganym duchem partyi legitymiści przystają na konkluzye sławnego artykułu, ogłoszonego r. 1848 w Revue des Deux Mondes przez dyplomatę rosyjskiego, w którym było powiedziane, że zabór Stambułu i przewaga Rosyi na stałym lądzie, połączy kościół wschodni z zachodnim, tj. że kościół wschodni obejmie władzę nad zachodnim. Taką to zasadę katolicką pokazują dzisiejsi legitymiści! Mówią tutaj, że legitymiści gotowali spisek, który miał wybuchnąć w chwili zaboru Stambułu przez Rosyą, że zgadzali się na zabór Stambułu, aby tylko restauracyą Burbonów otrzymać. Mówią, że do spisku miało należyć kilku jenerałów i że spisek został odkryty. Czy to wszystko prawda? i czy spisek o którym wczoraj mówiłem jest legitymistowskim? niewiadomo. Trudno się dzisiaj tutaj czegoś pewnego dowiedzieć. To tylko jest pewna, że Francya trzyma się polityki angielskiéj. Mówią, że w obawie zaboru Stambułu i niepewności postępowania Anglii, Napoleon III. miał się, temu kilka tygodni zapytać na radzie ministrów, czy nienależało zbliżyć się do Rosyi, i że temu marszałek de St. Arnaud najmocniéj się sprzeciwił, twierdząc, że armia nigdyby tego kroku niepochwaliła. Giełda paryska spada, dzienniki angielskie i urzędowe francuskie grożą, rentiery się lękają, ale listy ze wschodu zapowiadają że do wojny nieprzyjdzie, i że Rosya ulegnie woli Europy, jak r. 1840. uległa jéj Francya. Idzie tylko o utrzymanie w zgodzie czterech mocarstw europejskich, mogących się sprzeciwić uroszczeniom Rosyi. Assemblée Nationale powątpiewa o możebności utrzymania zgody, kiedy dzienniki angielskie w nią wierzą i rachują na interes Austryi. List z Bukaresztu z dnia 11. Maja donosi, że rząd rosyjski zakazał urzędownie wywozić zboże z Odessy, dla pokazania, że potrzebuje go dla armii, i że potajemnie zawiadomił kupców iż mogą je swobodnie wywozić. To daje podód Wołochom do mniemania, że Rosya ograniczy się na samym postrachu. W Wołoszczyznie wielki rejwach. Toż samo dzieje się w Serbii. Ks. Michał Obrenowicz skoro się dowiedział o destytucyi Gorozsanina, bardzo pochlebnie się o nim wyraził i rzekł, iż życzyłby sobie mieć podobnego ministra. Mówią, że Wuczycz i Zywanowicz sekretarz senatu, mogliby z łatwością strącić z tronu panującego dziś ks. Alexandra. Słowianie tureccy bawiący w Paryżu, rozprawiają wiele o sprawie tureckiéj. Aby być wiernym korespondentem, muszę wymienić, iż w wielkiéj części niewiem oni zrozumieć polityki zachodniéj, popierającéj na półwyspie wschodnim politykę słowiańsko turecką. Żywią oni ogromną nienawiść przeciw Turcyi i oświadczają się nieraz za Rosyą, jako za potęgą tegoż samego szczepu i téj saméj religii. Nienawiść ich do Turcyi, uświęcona historyą i cierpieniami ich ojców, łatwo się tłómaczy, jeżeli nie usprawiedliwia.

Anglia.

Londyn, 15. Czerwca. — Gazeta Times nareszcie przeszła do obozu alarmistów, i także powzięła przekonanie, że nienależy pozwalać na obsadzenie księstw naddunajskich przez wojska rosyjskie. Oświadczenie to zdaje się jest czém więcéj aniżeli wynikiem kaprysu zmiennego, gdyż zgadza się z wyrażeniami i myśli dzienników rządowych, jak Globe i Chronicle. »Ponieważ przed końcem miesiąca tego, mówi Times, niepodobna się dowiedzieć, co kuryer rosyjski dnia 1. do Konstantynopola wysłany dokazał, i ponieważ wszelkie oświadczenia gabinetu petersburgskiego objawiają postanowienie postępowania daléj na drodze, którą Meńżykow poszedł, przeto usposobienie pomyślniejsze w Paryżu przypisać jedynie można zabiegom skrzętnym pewnych ludzi, a może też być rządu francuskiego, aby spadaniu kursów giełdowych zapobiedz, albo przynajmniéj spekulacye niesłychane, do których zawikłanie wscho-

dnie uwiodło, z korzyściami nowemi daléj prowadzić. Ajenci rządu rosyjskiego naturalnie również się starali, obawę powszechną ukołysać i uzbrojenia państw zawiesić, które planom cara Mikołaja niesprzyjają. Tenże sam kuryer, który ultimatum Menżykowa do Konstantynopola zawiózł, miał także przy sobie depesze dla jenerałów rosyjskich na południu i depeszę tęż samą, w któréj car Mikołaj mocarstwom oznajmił, że w przypadku oporu tureckiego Multany i Wołoszczyznę wojskiem obsadzi, zaparła zarazem zamiar zwalenia państwa otomańskiego albo tylko obciążenia wojną. Ale po doświadczeniach tygodni ostatnich oświadczenia tego uważać niemożemy za nic więcéj, jak za owe dyplomatyczne sposoby mówienia, jakiemi się zwykło, rzeczy nieprzyjemne w osłonę łagodniejszą przystrajać. Obsadzenie księstw naddunajskie nie jest może pozytywnym i koniecznym casus belli; wyrzekliśmy zdanie, że na teraz politycznie by było nie uznawać go za takowy. Ale nic by ono nierozstrzygało, właśnie dla tego ponieważ stosunkowo łatwo i bezpiecznie jest wykonane. Niewywarłoby żadnego skutku pozytywnego na zobowiązania lub interesa porty; ale gdyby car po obsadzeniu przy żądaniach swoich się opierał, co jest bardzo prawdopodobnem, to krok pierwszy do zerwania groźnego poprowadzi. Utrzymywać nie chcemy, że pojednanie już niepodobnem się stało; mamy nadzieję i wierzymy jeszcze, iż to nastąpi; lecz widocznie błędem jest, twierdzić, że pośrednictwo przyjętem zostało, w chwili, kiedy Rosya ultimatum swoje ponowiła i na przyjęcie jego przez portę czeka. Z powodu tego zbroją się mocarstwa zachodnie. Eskadra śrubowych okrętów liniowych zbiera się w Spithead (Portsmouth) dla wypłynięcia na wody dynów (the Downs) lub do przystani Yarmouth. Zapewne admirał Corry w tych dniach eskadrę wzmocni; floty morza Środziemnego Anglii i Francyi aż nadto zadaniu swemu tamże wystarczą, gdy tymczasem może trzebaby dać baczność na flotę rosyjską morza wschodniego. Posłów i wysłańców rosyjskich na wszystkie strony rozesłano, aby u rozmaitych dworów winę całą Menżykowa na lorda Stratforda zwalić, i pomiędzy rządem angielskim a związkowymi niezgodę zasiać. Skutku tego możemy spokojnie oczekiwać, gdyż Rosya przytem niemyślała o zmniejszeniu pretensyi swoich. Tymczasem rządowi rosyjskiemu udało się, opinią publiczną z myślą obsadzenia księstw naddunajskich oswoić, (jak gdyby Times sama także się do tego nie była przyczyniała), ponieważ skutki środka tego dla Austryi i Turcyi byłyby więcéj pośredniemi aniżeli bezpośredniemi. Ale krok ten, chociażby z niego powodu bezpośredniego do wojny nierobiono, jest wypadkiem, który na długo stosunki spokojne rozmaitych państw europejskich niekorzystnie zarażać będzie.« Dobitniéj wyraża się Chronicle. Zarówno, czyby mocarstwa zachodnie z obsadzenia Multan i Wołoszczyzny casus belli robiły lub nie, Turcyi saméj, powiada Chronicle, służyłoby prawo, odpowiedzieć na to krokami nieprzyjacielskiemi. A na przyszłość alians angielsko francuski musiałby mieć w oczach jéj wartość nader małą, gdyby napad na granice jéj dobrowolnie wykonać pozwolono. Daily News, Advertiser i Sun chciałyby Odessę i Sebastopol bombardować, jak tylko by jeden Rosyanin na ziemi multańskiéj stopę postawił.

— Książe Genuy wyjechał wczoraj do Brukseli pożegnawszy się z królową po południu na posłuchaniu prywatnem.

Szwajcarya.

Bern, 14. Czerwca. — Zdumienie sprawia wiadomość, że pod Gallarete obóz obwarowany dla 30,000 żołnierzy ma być urządzony. Według doniesienia komisarza federacyjnego ze strony Austryi tłumaczą ściąganie to wojska w ten sposób, iż powiadają, że to ma być obóz instrukcyjny. Do téj chwili też przynajmniéj według raportów przedłożonych niema powodu żadnego, aby w pojawie tym środek zaczepny przeciw Szwajcaryi uważać. Szczególniejszem jest istotnie, że w téj porze roku obóz rozbijają, gdyż zboża w polach jeszcze niedojrzałe siec muszą. — okoliczność ta naprowadza więc na domysł, że to będzie zapewne obozem obserwacyjnym naprzeciw bliskiéj Szwajcaryi. Wrażenie równie znaczne robi korespondencya zazwyczaj dobrze zawiadomionego w rzeczach dyplomatycznych dziennika de Genève w któréj stoi, że Gobineau, który w czasie nieobecności Saligniaca Fenelona sprawy poselstwa francuskiego załatwiał, oświadczył radzie federacyjnéj przed odjazdem swoim, że w przypadku zupełnego zerwania stosunków dyplomatycznych z Austryą, Francya wprawdzie niechwyci się środków właśnie nieprzyjaznych naprzeciw Szwajcaryi, ale że nie myśli objawić zdania swego we względzie wychodzców przeciw żądaniom Austryi, gdyż rząd francuski w przytułku udzielonym przez Szwajcaryą widzi podobnie jak Austrya pewne niebezpieczeństwa.

Austrya.

Wiedeń, 14. Czerwca. — (Kor. Cz.) Kwestya tak zwana wschodnia, jaśniéj mówiąc, kwestya bytu ottomańskiego państwa w Europie, punkt główny, ku któremu z wytrwałością podziwienia godną zmierza polityka Rossyi od czasów Piotra wgo; kwestya ta przeznaczona do zycmentowania miru wschodu i północy Europy naprzeciw zachodowi, któréj źrzałość przygotowały zwolna wszystkie wypadki, jakie tylko od lat 60 na naszym kontynencie zajść mogły, a to czy były z nią w związku widocznym lub nie, kwestya ta powtarzam, zapowiadająca zmianę radykalną równowagi mocarstw pierwszego rzędu, mozolnie na kongresie wiedeńskim ustanowionéj, rozstrzygniętą nakoniec zostanie, ile się ze wszystkiego pokazuje, w najbliższym czasie, i to nie w Stambule, nie w Petersburgu, jak się to na pierwszy rzut oka zdawać komu może, ale rozstrzygniętą zostanie rzeczywiście w Wiedniu!

Błędna opinia, jakoby w roku 1828. i późniéj wpływ i postawa jedynie Anglii i Francyi wstrzymały były Rossyą od dokonania dzieła dziś dokonywanego, jest powodem, że i w obec dzisiejszych wypadków dziennikarstwo angielskie i francuskie, a przynajmniéj najpowolniejsze organa polityki rządów tamtejszych, wmawiają w siebie i w drugich, że i dziś entente cordiale dwóch mocarstw wspomnionych, potrafii zapobiedz bez krwi rozlewu temu, co w r. 1828. tylko odroczonem zostało. Wszakże opinia sądząca w r. 1828. wypadki na wschodzie z tego stanowiska, myliła się tak dobrze, jak się dziś mylą apostołowie wiary, że veto Francyi i Anglii wystarczy do odwrócenia ciosu, który od 150 lat panowaniu Turcyi w Europie zagraża. Zatrzymanie bowiem zwycięskiego pochodu Rossyi w Adryanopolu, nie zawdzięcza Turcya wcale w roku 1828. postawie i wpływowi Francyi i Anglii, ale zawdzięcza jedynie i wyłącznie wpływowi ówczesnemu Austryi, któréj polityka w owym czasie co do kwestyi właśnie wschodniéj, odbiegała i bardzo od polityki rossyjskiéj, i któréj też postawie i deklaracyom przypisać głównie należy, że spór wówczas wszczęty zakończył się traktatem adryanopolskim. Austrya, jako mocarstwo lądowe z Rossyą i Turcyą graniczące, mogła sama jedna stawić i stawiała w saméj rzeczy sama jedna główną zaporę zdobywczym zamiarom Rossyi; Anglia i Francya jako mocarstwa, które w téj kwestyi tylko jako potencye morskie występywać i działać mogły, niezapowiadały być taką dla widoków Rossyi zawadą, iżby się na jéj zwycięźenie odważyć nie miała; i śmiało rzec można, że dopóki Austrya trzymała się w zapatrywaniu się na kwestyą turecką polityki odziedziczonéj po Maryi Teresie, zamiary Rossyi przeciw Turcyi, bez gwałtownéj i co do skutku bardzo wątpliwéj konflagracyi europejskiéj, niezapowiadały być tak rychło pomyślnym uwieńczone skutkiem.

Dziś atoli położenie rzeczy z gruntu się zmieniło. Zawada przed którą w r. 1828. Rossya w Adryanopolu zatrzymała się, nie istnieje więcéj; wymagania polityczne nowszych czasów, postępowanie Turcyi przeciw Austryi w ostatnich zwłaszcza czasach jeżeli nie nieprzyjacielskie, to przynajmniéj nie bardzo przychylne, potrzeby zresztą i skutki nowéj polityki, którą w zewnętrznych swoich stosunkach odrodzona Austrya przyjąć była zniewoloną; nowe wreszcie interesa, będące koniecznym wypływem nowych takichże gruntu zmienionych stosunków zewnętrznych; wszystko to razem wzięte, wpłynęło, że w kwestyi tureckiéj, w któréj widoki gabinetów wiedeńskiego i petersburgskiego dotąd się różniły, widoki te na przyszłość ku jednemu i temu samemu celowi zbiegać się będą i wszystko to tylko powodem, że Austrya będąca dla Rossyi w r. 1828. zawadą w téj stronie, będzie i jest dziś dla niéj najsilniejszą w téj saméj stronie pomocą.

Od chwili przeto, odkąd się datuje zmiana powyższego politycznego stosunku dwóch mocarstw, najprzeważniéj na kwestyą o któréj mowa wpływających, bliskość i natura rozstrzygnienia kwestyi wschodniéj z łatwością przewidziane być mogły. Położenie to i jeden cel działania, będący koniecznym jego skutkiem, doprowadziły Austryą i Rossyą do koniecznego porozumienia się w kwestyi, zatrudniającéj obecnie uwagę Europy. Że porozumie to nastąpiło, wszystko na co tylko od czterech miesięcy patrzymy, dowodzi. Missya hr. Leiningena, któréj końca oczekiwał ks. Menżykow cierpliwie w Odessie zanim sam na scenę wystąpił, wystąpienie jego następne w Stambule i towarzyszące mu niezwykłe okoliczności, zwłoka i ociąganie się w udaniu się na miejsce internuncyusza austryackiego bar. Bruck, w chwili w któréj zdawało się że powinien być w Stambule obecnym; są to wszystko symptomata prowadzące do téj koniecznie konkluzyi, że postępowanie obydwu gabinetów jest wypływem poprzedniego i stanowczego w kwestyi o któréj mowa i w jéj oczekiwanem rozwiązaniu porozumienia.

Dla tego też w kołach osób dobrze poinformowanych, panuje tutaj opinia, że wszystkie ewentualności, jawiące się dzisiaj na polu negocyacyi, były oddawna przewidziane, i że co do drogi na któréj w złym lub dobrym razie negocyacye te do pożądanego celu doprowadzone będą, zachodzi między Austryą i Rossyą najzupełniejsza zgoda. W obec téj zgody, demonstracye Anglii i Francyi, do których mocarstwa te parciem okoliczności wewnętrznych lub też opinii publicznéj mogą być zmuszone, zostaną tylko demonstracyami i zjawienie się nawet flot angielskiéj i francuskiéj na morzu Marmora — nieprzeszkodzi, okupacyi stałego lądu Turcyi przez Rossyą, jeżeli okupacya ta jest zdecydowaną i zredukuje się w końcu do assystencyi czynnéj, który mówiąc parlamentarnym językiem, pomnoży tylko szereg czynów dokonanych, faits accomplis, regulujących od niejakiego czasu prawo publiczne europejskie.

Wnioski też, zapowieści i deklaracye dzienników angielskich i francuskich, któremi od niejakiego czasu, zapełnione są ich kolumny, czytane są tu w kołach o których mówię z uśmiechem politowania. Przypuszczenie, że gabinet petersburgski występując tak jak w obecnéj kwestyi wystąpił, nieprzewidział ewentualności dziś zaszłéj, niepostanowił wcześnie, jak sobie w obec niéj poradzi i nieporozumiał się stanowczo głównie z Austryą, co do warunków i skutków takiego postąpienia; dowodzi tylko, że przypuszczający bardzo powierzchowne i mylne o stanowisku i postępowaniu mocarstw takich, jakiem jest Rossya, mają wyobrażenia. — Zdarzyło mi się dzisiaj mówić o tym przedmiocie, z jednym ze znakomitszych dyplomatów rossyjskich, i zdanie jego w téj mierze zupełnie podzielam. »Tylko młodzież niedoświadczona i niedorosła — mówił — zwykła występywać na polityczną scenę, nie przewidziawszy jutra, i nie zgodziwszy się naprzód co w złym lub dobrym razie poczynać wypadnie, tylko ludzie okoliczności (les hommes de circonstances) rzucają się w przedsięwzięcia podobne do 18. Brumaire i 2. Grudnia, ryzykując wszystko i stawiając swoją egzystencyą na łaskę hazardu, czy się uda lub nie uda, ale rządy ustalone, których polityką nie kieruje ani potrzeba momentu, ani żadne osobiste choćby najszlachetniejsze namiętności, rządy takie nie działają nigdy nic, bez rozważenia, dokąd co prowadzi, i bez zgodzenia i zabezpieczenia się naprzód, co im w tym lub owym razie czynić wypadnie.«

Jak dalece opinia powyższa panująca jak mówiłem obecnie w Wiedniu o kwestyi wschodniéj, jest słuszną? czas najbliższy pokaże, każdy jednak śledzący nie od dziś dnia jéj postęp, i sądzący wypadki z krwią zimną, uzna ją już dzisiaj, sprawiedliwą, i położeniu rzeczy odpowiadającą.

Po zamianowaniu prezydenta krajowego, do okręgu Galicyi z 6ciu cyrkułów i W. Księstwa Krakowskiego złożonego, po zamianowaniu prezesa sądu apellacyjnego na tenże okrąg, i po orzeczeniu przez cesarza rozdziału administracyjnego Galicyi, ministerya zajęte są czynnie wprowadzeniem w wykonanie rozdziału, o którym mowa, i możecie wyglądać w bardzo bliskim peryodzie czasu ogłoszenia dotyczących najwyż-

szych rozporządzeń. Jest również mowa o innych jeszcze zmianach w zarządzie administracyjnym Galicyi, lecz nie mogąc wam w téj mierze donieść nic stanowczego, wolę się wstrzymać od powtarzania pogłosek, które bardzo mylnémi być mogą.

— Podług wszelkiego prawdopodobieństwa, odpowiedź porty na ostatnią notę gabinetu petersburgskiego odeszła z Carogrodu 11. lub 12. t. m. Gabinet petersburgski obstawał w swéj nocie, jak wam doniosłem, przy swych domaganiach się i dawał ośm dni do stanowczéj odpowiedzi. Tu jest mniemanie, że porta odpowiedziała w duchu memorandum, które przesłała wszystkim dworom zaraz po odjeździe ks. Menżykowa. Memorandum to, którego miałem w ręku kopią, po wyłożeniu ze stanowiska tureckiego praw porty nad chrześcianami i kościołem greckiego obrzędu i zaręczeniu, że porta jak dotąd tak nadal przywileje jednych i drugich nie tylko szanować lecz rozszerzać i ustalać będzie, że na domagania się Rosyi inne, naruszające niepodległość Turcyi, przystać nie może. Jeżeli odpowiedź na nocie opiera się na tem oświadczeniu, można być pewnym, że w Petersburgu przyjętą zostanie jako krok nieprzyjazny i że wojska stojące nad Prutem, odbiorą rozkaz wkroczenia do Multan i Wołoszczyzny. Donosiłem wam, że gabinet tuteszy nie wystąpił z żadną medyacyą, i wiadomość tę uważajcie za pewną. Z resztą Austrya żadnych przygotowań nie robi pod względem wojskowym co daje do mniemania, że wie, iż samo oświadczenie się za Rosyą, portę do koncesyi skłoni. Pan baron de Bruck, który dziś przybędzie do Carogrodu od tego za pewne rozpocznie tam swe dyplomatyczne działanie. W chwili więc najbliższéj do wojny, skończyć się wszystko może spokojnem załatwieniem. Połączenie się flot francuzkiéj i angielskiéj mało tu zrobiło wrażenia. Każdy się pyta jak te floty będą operować przeciw Bałkanowi?

Turcya.

Konstantynopol, d. 30. Maja. — *(Kor. Cz.)* Od chwili wyjazdu księcia Menżykowa, o którym w trzy dni późniéj doniósł le Journale de Constatinople bez żadnéj uwagi, zupełna tu panuje cisza na horyzoncie politycznym. Zapewne jest ona do pewnego stopnia pozorna, zapewne noty dyplomatyczne krzyżują się w téj chwili po śródziemném morzu i oceanie, na czarném zaś morzu niejeden parowiec z ważnemi płynie depeszami, ale my tu o tem wszystkiem nie wiemy, bo też i fizyczne niepodobieństwo się temu sprzeciwia. Ciszy téj odpowiada pewna stagnacya w świecie handlowym: oczekiwanie jednak do najwyższego stopnia jest wytężonem.

Pomimo bowiem dość korzystnego w téj chwili położenia w. porty, w przyjaznych zostającéj z innemi mocarstwami stosunkach, obawa wojny jest dosyć ogólną. Powszechnem jest przekonanie, że Rosya doznaną porażkę na tym placu boju dyplomacyi europejskiéj powetować zechce i to bezzwłocznie. Co do pierwszego, jest rzeczą niewątpliwą, nie idzie jednak zatem, aby to natychmiast nastąpić miało. Tam właśnie, gdzie chodzi o wpływ na ludnościach zostających pod berłem, środek taki jak wojna, który klęsk wiele na siebie sprowadzić może, a w Turcyi więcéj niż gdziekolwiek, zdaje się zbyt gwałtownym. Polityce zaś tak biegléj i znakomitéj jak ta, którą się kieruje Rosya, nie brak ani na cierpliwości, ani na sposobach. Tem też pocieszają się tutejsi optymiści: mówię pocieszają, bo zapewnionym nie masz prawie nikogo. Innego rodzaju optymiści są ci, którzy utrzymują, że wojna z Turcyą staćby się musiała europejską, że dla tego samego niema jéj się czego obawiać, chwila bowiem nie jest jeszcze po temu. Jeżeli pierwsze przypuszczenie jest prawdziwe, drugie zupełnie prawdopodobne się zdaje. Owoż macie główne opinie przeciw wojnie krążące: czyli i jak dalece są mylne, bliska pokaże przyszłość, bo ją mniéj-więcéj w przyszłym tygodniu statkiem parowym przybywającym z Odesy oczekują, co jednak jeszcze w każdym razie za bliskim terminem być sądzę.

Lecz nie wszyscy są tego zdania, i wyznać trzeba, że ci, co wróżą wojnę, kilka dość silnych przytaczają dowodów. Na przyjazne stosunki według nich rachować nie można, zwłaszcza teraz, bo są mniéj niż kiedy wyraźne i dobitne. Wszystkie państwa w kwestyi, o którą chodziło, trzymały się oficyalnie — naturalnie. Porta sama niejako odpowiedź księciu przesłała. Austrya, lubo tak świetnie otrzymane zwycięztwo czyni ją niejako sprzymierzeńcem porty, zanadto jednak w kwestyi wschodniéj jest zainteresowaną, aby mogła być obojętną na wszelką w Turcyi zmianę. Francya po przegranéj w kwestyi miejsc świętych nie wzmocniła jeszcze zachwianych z portą stosunków; Anglia przygotowała niejako dziennikami opinią publiczną u siebie co do wypadków wschodnich. Wszystkie te okoliczności nie wzmacniają zaufania. Daléj któż zaręczyć może, że nie nadeszła chwila, że nie leży właśnie w polityce mocarstw zwrócić uwagę powszechną od zachodu ku wchodowi, i tam dać popęd ludnościom nie mogącym u siebie znaleźć dosyć ziemi i chleba? Narescie i ów ruch religijny, który od niejakiego czasu wszystkie kwestye w Europie przenika, niemógłżeby sprowadzić pewnego rodzaju krucyaty w wojnie ogólnéj przeciw Turcyi?...

Podaję wam te różne zdania: nie rozbieram ani rozstrzygam. W pewnym przeciągu czasu wyjdą one na jedno, tak jak jedną jest kwestya wschodnia, jakkolwiek pod różnemi występująca postaciami i na różnem polu. Niepodległość Grecyi, wojna z Rosyą, kwestya miejsc świętych, misye hr. Leiningen i ks. Menżykowa, wszystkie te ważne jéj karty, zawsze w ostatnim rezultacie do tego samego zmierzają. Czy w wojnie czy w pokoju, kwestya wschodnia jest walką chrystyanizmu z islamizmem. Jéj to głównie przypisać trzeba reformy Gulhané, tanzimat: przez nią zdobyte zostało to stanowisko, które Turcyi nie pozwala się cofnąć, jakkolwiek widzi, że na téj drodze zwycięztwo z rąk swych wypuszcza.

Konstantynopol, d. 2. Czerwca. — Porta kazała dzisiaj wręczyć dyplomatom europejski memoryał usprawiedliwiający jéj politykę. W tymże postępowanie księcia Menżykowa podciągnięte jest pod krytykę nader ostrą, a gabinetu petersburgskiego także nieochraniają. Do memoryału przyłączone są noty księcia Menżykowa i odpowiedzi na nie dywanu. Umiarkowanie i słuszne prawo porty okazują się tam w rażącem przeciwieństwie do uroszczeń przesadzonych Rosyi. Gabinet turecki usiłuje w memoryale wspomnianym złożyć dowód, że książe Menżykow opatrzony był w instrukcye, które jawną obrazę rządu tureckiego na celu mają, a książe Menżykow, jak światu wiadomo, instrukcyi tych wybornie się trzymał. Zdaje się, że założono na to, aby umiarkowanie porty złamać, i takową do tego stopnia podrzaźnić, aby natychmiast z tąd kroki nieprzyjacielskie wynikły. Po tem odwołaniu się do mocarstw, które układ z 13. Lipca 1841. podpisały, czeka porta w pokoju i przekonaniu o jéj słuszności dalszego wywiązania się wypadków. — Flota turecka jest od złotego przylądku aż do zamku na morzu czarnem w wschody ustawioną. W Kiosku Therapii robią przygotowania wszelkie na przyjęcie sułtana, gdyż kiosk ten przeznaczony jest na mieszkanie podyszacha, w przypadku gdyby wojna wybuchnąć miała. Zamek ten leży przy wnijściu do morza Czarnego i położenie jego ma tę korzyść, że sułtan z obrębu dyplomacyi europejskiéj niewyjdzie. Obronę krajową pod broń powołano, bataliony są kompletne, dywizye już poformowane i korpusy Ismaila baszy i Kara Achmeta baszy posuwają się od granicy czarnogórskiéj ku Dunajowi. Zewsząd nadchodzą petycye do sułtana z wnioskiem o utworzenie korpusu tak nazwanego zgubionych dzieci (enfans perdus). Mianem tem zowią tu starych wysłużonych żołnierzy, którzy już obowiązkom swoim w rezerwie jako redif zadosyć uczynili, a jednakże chcą w wojsku służyć. Z tych podobno się do 30,000 zgłosiło. — Poseł angielski porozumiał się z francuzkim w tym względzie, że po jednéj fregacie każdego narodu stanie na kotwicy na Bosforze. Jedna przeznaczona będzie dla służby poselstwa, druga wiezie na pokładzie zapasy broni przez Turcyą we Francyi zakupione. De la Cour wysłał kuryera nadzwyczajnego przez Galacz, tym jest Nodaillac, oficer przydany poselstwu francuzkiemu. Lord Redcliffe przyjął z Londynu kuryera, który podróż ztamtąd do Konstantynopola w 12 dniach odprawił. Depesze przez niego przywiezione mają być nader ważne. Lord Redcliffe podobno w stopniu najwyższym zagniewany jest na księcia Menżykowa, posądza Rosyą, że Anglią oszukała, w Londynie zaręczenia pokoju dawała, a w Konstantynopolu wojną groziła. Szczęściem Francya i Anglia zawsze podstęp ten przewidziały, i takowy udaremnią.

Porta pomiędzy rozlicznemi przygotowaniami swojemi do obrony rozporządziła także, iż tureckie okręty kupieckie w razie potrzeby nagłéj zmuszone być mogą do przewożenia wojska i amunicyi. Manifest do narodu, który obraz wierny położenia daje i do patryotyzmu apeluje, wrażenie ogromne sprawił.

Smyrna, d. 1. Czerwca. — Wzmacniają zamki nad morzem Czarnem, a inżynierowie, którzy około zamków nad Dardanellami pracowali, zostali spiesznie do Konstantynopola powołani, celem wzniesienia tamże kilku bateryi dla zasłaniania Bosforu i stolicy przed jakimkolwiek zamachem. Turcya gotuje się do wojny; kurs weksli podnosi się nagle; handel zupełnie się wstrzymał. Grecy niedawno jeszcze przedtem w uniesieniu tak wielkiem żyjący, z zmartwieniem patrzą teraz na ten obrot wojenny. Dopóki o upokorzenie porty chodziło, okazywali się zapaleńcami nie do pohamowania; teraz przy rozwadze zimniejszéj znajdują, że niewola turecka jednak im jest dogodniejszą aniżeli wolność rosyjska. Jeżeli Rosya na to liczyła, że ludność grecka w Rumelii powstanie, wtedy w rachubie swojéj wielce się pomyliła. Grecy przy swojéj chytrości umieją bardzo dobrze ocenić tolerancyą turecką. Intrygują, chałasy i krzyki podnoszą, leży to w ich naturze; ale daléj ani kroku niezrobią. Opowiadają tu sobie po wszystkich salonach wyrażenie się pewne Reszyda baszy. To jest kiedy ministrowi temu wystawiano, że trzy mocarstwa (Francya, Anglia, Rosya?) potajemnie porozumieć się mogły we względzie podziału Turcyi, odpowiedział on: »z szablą w ręku zdobyliśmy Konstantynopol, i tylko z szablą w dłoni wziąść go sobie pozwolimy.« — Flota francuzka stojąca dotąd pod Salaminą, zapasy znaczne przyborów wojennych otrzymała.

Kronika miejscowa.

Poznań, 21. Czerwca. — Dowiadujemy się z pewnego źródła, że misya rozpocznie się dnia 2. Lipca r. b. w Żerkowie, dokąd dnia 30. Czerwca zjedzie pięciu ojców Jezuitów z Ostrowa.

— Najbliższe posiedzenia sądu przysięgłych rozpoczną się dnia 4. Lipca i potrwają dwa tygodnie. Co się tyczy wpuszczania publiczności na salę posłuchania zajdzie zmiana jak dawniéj bywało, publiczność będzie wpuszczaną tylko za biletami. Jest to odmiana przepisana rozporządzeniem ministra sprawiedliwości. Doświadczenie przekonało, że publiczne postępowanie w sprawach karnych zgubne pociągało za sobą skutki, psując niedoświadczone i młode umysły, psując porządek i utrudzając kontrolę obecnych. Teraz będzie wpuszczanych na salę tyle, ile może się pomieścić po za kratkami oddzielającemi sąd od publiczności. Poczyniono także wyjątki w osobach, które pod żadnym warunkiem niemogą być wpuszczane, do tych się liczą gimnaziaści, uczniowie i wszelkiego rodzaju niedorostki, odartusi, włóczęgi i w ogóle tacy, którym odebrano prawa obywatelskie.

— W przeszłym tygodniu zbliżyła się jakaś kobieta na ulicy do czteroletniéj Angniszki Zielke, oświadczyła jéj, że jest jéj ciocią, a pieszcząc i pokazując swe dziecie malenkie na ramieniu odjęła dziewczęciu złote kolczyki od uszu i trzy sznury paciórek bursztynowych z krzyżykiem, które miała na szyi. Dotąd nieudało się odkryć kobieciny téj, która obrała dziewczynkę na ulicy.

— Onegdaj wpadł chłopiec pięcioletni we fontannę otwartą, która stoi na rynku przy wjeździe na nową ulicę. Szczęściem, że wydobyli wczas chłopca zmaczanego tylko i przestraszonego. Nie pierwszy to przypadek, który się tu wydarza i już z tego powodu wniosła policya do magistratu, aby kazał kratę odmykaną sporządzić, spodziewamy się, że wkrótce to nastąpi.

— Rok rocznie odwiedzają nas jesiotry płynąc podczas wód wielkich pod wodę naprzód Odrą a potem Wartą w górę. To też co rok rybacy dostają ich po kilkanaście i liczą je za los wygrany, bo niespodziewany. W tym roku wczoraj i onegdaj schwytano dwóch takich go-

ści w rzece naszéj i obu sprzedano do jednéj restauracyi w ogrodzie. Większy był długi na 8 stóp i ważył 102 funty, drugi zaś 96 fontów.

Lwówek, 17. Czerwa. — Mamy deszcze i grzmoty. Onegdaj liczono bydło w boru należącym do Chraplewa, podczas deszczu, nagle zabłysło i w téj saméj chwili piorun uderzył w wyrobnika jednego z Witomyśla, przedziurawił mu kapelusz, przeszedł przez czaszkę i wyszedł uchem. Dwóch innych ludzi niedaleko stojących ani tknął, ani ogłuszył.

Gniezno, 19. Czerwia. — Przed dwoma laty zdjęto tu z katedralnego kościoła gałkę z krzyżem na wieży, bo upadkiem zagrażały. W tym roku zajęto się naprawą, a po osadzeniu na nowo gałki i krzyża, spuszczano rychtulec, ale że liny pękły, przeto rychtulec bardzo długi spadł z niewymowną szybkością i zarył się w ziemi na 5 stóp głęboko. Nikogo przytem niespotkało nieszczęście. Nazajutrz spadł kotlarz z gałki wieży, na któtéj pracował, szczęściem że w upadku natrafił na rusztowanie 7 łokci niżéj ustawione i tym sposobem ocalał. Rozbił się przecie nieco, ale nie poniósł groźnego szwanku. Nieszczęście większe spotkało jednego wyrobnika przy zaciąganiu belek na budynku pocztowym, spadł nieborak z wysokości 12 stóp i rozbił się należycie.

Gostyń, 19. Czerwca. — Bandy złodziei, które uwijały się po innych powiatach, zdają się teraz w nasze okolice przenosić. Od niejakiego czasu po ukradzeniu zakonicom konia, słyszeliśmy raz poraz o kradzieżach świń, kóz, gęsi, teraz zaś zaczynają kraść bydło. I tak skradziono w Kunowie i Czachorowie krowy, a w nocy z 13. na 14. b. m. ukradziono w Brzeziu gospodarzowi Matuszczakowi, który był na manewrach landwery w Lesznie, krowę i jałowicę. Jałowicę zostawił złodziéj w Goli, a krowę poprowadził do Osieczny na jarmark. Doniesiono o tem przypadku policyi któréj wnet się udało wyśledzić złodzieja w Osiecznie. Nazywa się Jerzy Hoffman, lat 25, z Neuhof pod Krzywiniem, ma być synem tamecznego sołtysa i już 6 krów i dwa konie ukradł dawniéj. Po raz więc trzeci stawionym będzie przed sąd i nie ujdzie srogiéj kary.

Przybyli do Poznania dnia 21. Czerwca.

BAZAR: Kosiński z Targowéj górki; Pstrokoński z Wełny; Lipski z Ludom.

HOTEL BAWARSKI: Borkowski z Tarkowa; Skolkowski z Gniezna; Janiszewski z Baszkowa; Pruski z Pieruszyc; Kurz z Wieszczeczyna; Otocki z Gogolewa.

POD CZARNYM ORŁEM: Bölcke z Racota; Kleine z Sapowic; Święcicki z Mościejewa; Scholz z Sepna.

HOTEL DREZDENSKI: Ks. Kawicki z Obrzycka; ks. Pietruszewski z Zbąszynia; Objezierski z Drzeczkowa; Göppner z Gostkowa.

HOTEL RZYMSKI: Cunow z Trzemeszna; Conrad z Szamotuł; Moszczeński z Skorzencina; Raczyński z Nochowa.

HOTEL PARYSKI: Ks. Rybferski z Smogulca; Borowski z Głębokiego; Moszczeński z Wydzierzewic:

HOTEL BERLINSKI: Parys z Witowa; Toporowski z Nowego dworu; Michalska i Borska z Brzyżynka; ks. Kocinski z Dobrzycy; ks. Kotliński z Kowalewa; Jacobi z Kołaczkowa; Toporowski z Grodziska.

POD TRZEMA LILIAMI: Rankowski z Katarzynowa.

LIST GONCZY.

Szwaczka Augusta Weigt rodem z Zaborowa pod Lesznem, o pojedyńczą kradzież i prowadzenie fałszywego nazwiska Teofili Stawickiéj mocno podejrzana, opuściła Poznań miejsce jéj pobytu, a teraźniejszy pobyt jéj nie może być wyśledzony.

Wzywamy każdego, któryby o pobyciu Augusty Weigt miał wiadomość, aby natychmiast o tém najbliższéj sądowéj lub policyjnéj władzy doniósł, a te jakoteż wszelkie władze komunalne upraszamy, aby na Weigtową baczne miały oko, a w razie zdybania, aby ją przyaresztowały i do nas odstawiły.

Poznań, dnia 10. Maja 1853.

Król. Sąd powiatowy. Wydz. I. karny.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Król. Sąd powiatowy w Wrześni. Wydział I.

Dobra szlacheckie Babin położone w obwodzie Regencyjnym Poznańskim, powiecie Wrzesińskim wraz z Sierakowem, olędrami Sierakowskiemi, Babińskiemi i Ciosną, których tytuł własności na imię Urszuli z Zdębińskich-Bieńkowskiéj zapisany, włącznie z borami, oszacowane przez landszaftę na 34,975 Tal. 10 sgr. 2 fen.,

na dniu 30. Września 1853.

zrana o godzinie 10téj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych w drodze koniecznéj subhastacyi sprzedane być mają.

Warunki kupna, taxa, oraz i wykaz hypoteczny w biórze naszém trzeciém przejrzane być mogą.

Następcy prawni Wincentego Wilkońskiego, Abrahama Szymoma Leichtentrita, Xawerego Skrzetuskiego, Ignacego Bieńkowskiego, i proboszcza Krąkowskiego, jawnie zapozywają się.

Września, dnia 25. Lutego 1853.

OBWIESZCZENIE.

Przy publicznéj sprzedaży fantów z tutejszego lombardu miejskiego w swoim czasie nie wykupionych, okazała się w dniach 25. i 26. Kwietnia r. bież. przewyżka dla niektórych zastawowych dłużników. Właściciele rewersów na zastawy pod Nrem. 8472. 11,036. 11,046. 11095. 11,207. 11,212. 11,239. 11,244. 11,253. 11287. 11,292. 11,357. 11,362. 11,407. 11,435. 11,439. 11467. 11540. 11,605. 11,640. 11,705. 11,825. 11859. 11,890. 11,895. 11,918. 11,924. 11,926. 12,027. 12,108. 12,151. 12,184. 12,226. 12,280. 12,367. 12,405. 12,409. 12,423. 12,527. 58. 126. 191. 291. 305. 359. 376. 458. 483. 510. 541. 565. 577. 691. 695. 716. 738. 742. 852. 930. 939. 941. 1003. 1005. 1042. 1089. 1092. 1144. 1192. 1202. 1208. 1244. 1245. 1295. 1323. 1341. 1453. 1547. 1555. 1593. 1658. 1673. 1766. 1795. 1895. 2060. i 1332., wzywamy niniejszém, aby w przeciągu 6 tygodni, najpóźniéj zaś do 1. Lipca r. b. zgłosili się do tutejszéj miejskiéj kassy lombardowéj i odebrali za oddaniem rewersu na zastawy i za kwitem przewyżkę pozostającą po potrąceniu otrzymanéj pożyczki, prowizyi aż do czasu sprzedaży fantu i kosztów, w przeciwnym razie wpłynie przewyżka ta stósownie do przepisów do miejskiéj kassy ubogich, a rewers zastawny wraz z prawem dłużnika zastawowego upadnie.

Poznań, dnia 18. Maja 1853.

Magistrat.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 20. Czerwca 1853.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna	4½	—	101⅛
dito z roku 1850.	4½	—	102⅝
dito z roku 1852.	4½	—	102½
Obligi długu skarbowego	3½	—	93
dito premiów handlu morskiego	—	—	155
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	3½	—	91¼
dito miasta Berlina	4½	101½	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	3½	—	100¼
dito Prus Wschodnich	3½	—	97¼
dito Pomorskie	3½	—	99½
dito W. X. Poznańskiego	4	—	104⅜
dito W. X. Pozn., nowe	3½	—	98
dito Szląskie	3½	—	—
dito Prus Zachodnich	3½	—	96¼
Bilety rentowe Poznańskie	4	100½	—
Louisdory	—	—	111⅜
Akcie kolei żelaznéj Starog. Poznańsk.	3½	—	93½